

Restrukturyzacja na czasie

BIZNES W drugiej połowie 2020 r. otwarto ponad dwa razy więcej postępowań restrukturyzacyjnych niżeli w drugiej połowie 2019 r. Zdaniem ekspertów to skutek spowolnienia gospodarczego wywołanego pandemią COVID-19

Patryk Słowik
patryk.slowik@infor.pl
@PatrykSłowik

Statystyki opracowały Kancelaria Prawa Restrukturyzacyjnego i Upadłościowego Tataro i Współpracownicy oraz Alerion, spółka świadcząca usługi restrukturyzacyjne.

Ponad 75 proc. otwieranych od lipca do grudnia 2020 r. postępowań to uproszczone postępowania restrukturyzacyjne, wprowadzone do systemu na mocy czwartej tarczy antykrzysowej (Dz.U. z 2020 r. poz. 1086). I odsetek ten z miesiąca na miesiąc rośnie.

– Wszystkich otwartych uproszczonych postępowań restrukturyzacyjnych w Monitorze Sądowym i Gospodarczym jest 396, co pokazuje, że metody maksymalnie pozasądowe cieszą się dużym zaufaniem przedsiębiorców. W grudniu aż 95 proc. wszystkich restrukturyzacji to uproszczone postępowanie restrukturyzacyjne – zauważa Karol Tataro, kwalifikowany doradca restrukturyzacyjny i radca prawny.

Duże zainteresowanie małych

Tytułem przypomnienia: uproszczone postępowanie restrukturyzacyjne zakłada ograniczenie roli sądu na tyle, na ile jest to możliwe. Do niedawna bowiem do otwarcia postępowania niezbędna była aktywność sądu. Ministerstwo Sprawiedliwości, które przygotowało przepisy o postępowaniu uproszczonym, dostrzegło jednak, że w dobie pandemii potrzebne są szybsze rozwiązania, gdyż mało który przedsiębiorca będący w tarapatkach może czekać nawet kilka miesięcy na reakcję organu wymia-

ru sprawiedliwości. Dlatego postanowiono, że przedsiębiorca może samodzielnie otworzyć postępowanie. Żeby to zrobić, musi zawrzeć umowę z doradcą restrukturyzacyjnym (ci są licencjonowani i nadzorowani przez ministra sprawiedliwości) oraz opublikować obwieszczenie w Monitorze Sądowym i Gospodarczym.

Samodzielne otwarcie postępowania daje wiele uprawnień dłużnikowi. Przede wszystkim skutkuje zawieszeniem egzekucji oraz niemożnością wypowiedzenia dłużnikowi kluczowych umów (m.in. takich jak umowy dzierżawy, najmu czy rachunku bankowego). Zarazem ustawodawca uznał, że dłużnik ma maksymalnie cztery miesiące na porozumienie się z wierzycielami. Jeśli tego nie uczyni – znów można prowadzić egzekucję oraz wypowiedzieć umowy.

Z opracowania statystycznego wynika, że aż 190 spośród 396 uproszczonych postępowań to sprawy dotyczące jednoosobowych działalności gospodarczych. 84 to postępowania z udziałem spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, 35 – gospodarstw rolnych, zaś znacznie rzadziej w tej formule restrukturyzują się spółki akcyjne (18), jawne (16) i komandytowe (13).

W podziale na województwa zdecydowanym liderem jest mazowieckie (92 postępowania). Następnie są śląskie (51), dolnośląskie (39) i wielkopolskie (37). Zaledwie osiem postępowań otwarto w Lubuskiem, zaś dziewięć w Podkarpackiem.

W podziale na branże z kolei widać duży wzrost zainteresowania rok do roku restrukturyzacją podmiotów z branży usług, co jest zrozumiałe w związku z obostrzeniami sanitarnymi, które dotknęły przede wszyst-

kim właśnie działalność usługową.

Dużo układów

Gdy wprowadzono przepisy o uproszczonym postępowaniu restrukturyzacyjnym, protestowały przeciwko nim niemal wszystkie organizacje biznesu. Twierdziły one, że rząd chce wprowadzić kolejne ułatwienia dla dłużników, a zapomina o wierzycielach. I znajdzie się wielu kombinatorów, którzy będą otwierali postępowania wyłącznie po to, by zyskać cztery miesiące spokoju, a nawet nie będą myśleli o zawarciu układu.

Statystyki (wzięto pod uwagę postępowania otwarte w lipcu i sierpniu, gdyż dla późniejszych jeszcze nie upłynął 4-miesięczny termin) tego jednak nie potwierdzają.

– Na podkreślenie zasługuje znaczna liczba zawieranych układów – prawie 2/3 przypadków – co pokazuje, że uproszczone postępowanie restrukturyzacyjne jest instrumentem bardzo popularnym i skutecznym. Szczegółowo będziemy analizować liczbę prawomocnych zatwierdzeń układów, ale już teraz widać, że warto rozważać uproszczone postępowanie restrukturyzacyjne i to narzędzie powinno na trwałe znaleźć się w polskim porządku prawnym – zaznacza Karol Tataro. Co ciekawe, w latach 2016–2019 w prowadzonych sądowych restrukturyzacjach zatwierdzone układy stanowiły raptem 28 proc. wszystkich spraw.

Nie ma zatem kłopotu z wykorzystywaniem przepisów przez dłużników w sposób niezgodny z celem ustawy. A jak dodaje Karol Tataro, w postępowaniach uaktywnili się wierzyciele. Ze spostrzeżeń nadzorców układów (doradców restruktu-

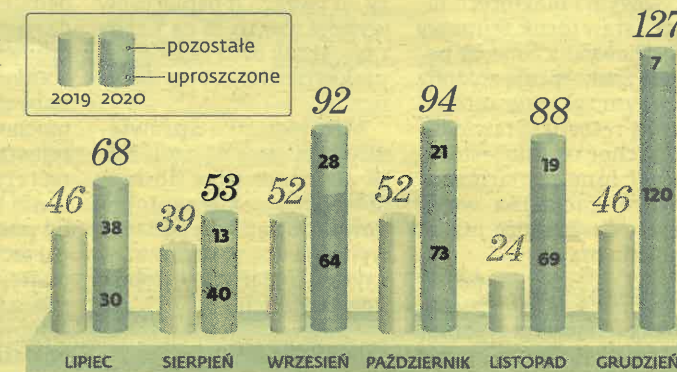
Restrukturyzacja w liczbach

Liczba otwartych postępowań restrukturyzacyjnych w Polsce

259
II poł. 2019 r.

522
II poł. 2020 r.

W podziale na miesiące:



Źródło: „Uprozczone postępowanie restrukturyzacyjne. Raport za II połowę 2020 r.”, Kancelaria Prawa Restrukturyzacyjnego i Upadłościowego Tataro i Współpracownicy i Alerion sp. z o.o.

ryzacyjnych) wynika bowiem, że coraz częściej pojawiają się wnioski wierzycieli o uchylenie skutków obwieszczenia o otwarciu uproszczonego postępowania (czyli anulowania przyznanej dłużnikowi ochrony). Jedynie w dwóch przypadkach sąd podzielił obawy.

– Wobec ogólnej liczby otwieranych postępowań jest to bardzo mało przypadków, kiedy uproszczone postępowanie restrukturyzacyjne byłoby nadużywane. Warto też dodać, że uchylenie skutków obwieszczenia nie jest równoznaczne z zakończeniem restrukturyzacji w tym trybie – mimo uchylenia ochrony, jaką daje uproszczone postępowanie, układ w dalszym ciągu może być zawarty – wyjaśnia Karol Tataro.

Stale uproszczone

Ministerstwo Sprawiedliwości jest bardzo zadowolone z tego, jak przyjęło się uproszczone postępowanie restrukturyzacyjne. Resort podkreśla, że wzrost popularności restrukturyzacji jako takiej to dobry objaw, a nie zły.

Wszczęcie postępowania daje bowiem nadzieję na utrzymanie na powierzchni biznesu dłużnika przy jednoczesnym, choćby częściowym zaspokojeniu wierzycieli. Znacznie gorszym wariantem są ukryte upadłości, czyli gdy firmy padają. Prowadzi to do negatywnych skutków dla dłużnika i najczęściej pozbawia możliwości odzyskania jakichkolwiek pieniędzy przez wierzycieli.

Zgodnie z ustawą uproszczone postępowanie restrukturyzacyjne wprowadzono tylko na czas pandemii. Aby skorzystać z tego trybu, obwieszczenie w MSiG musi ukazać się do 30 czerwca 2021 r. Biorąc jednak pod uwagę zainteresowanie przedsiębiorców oraz brak istotnych nieprawidłowości, Ministerstwo Sprawiedliwości rozważa, czy wprowadzić tymczasowy mechanizm na stałe.

PISALIŚMY O TYM

Restrukturyzacja na zawołanie – DGP nr 96/2020
www.prawo.gazetaprawna.pl